

PAWEŁ KIEJKOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID ID: 0000-0003-0787-4395

OBRAZ JEZUSA CHRYSTUSA W PIEŚNIACH ANGELUSA SILESIUSA W KRZESZOWSKIEJ DRODZE KRZYŻOWEJ

Wstęp

Krzeszowska Droga Krzyżowa (Rosa 2013) to, pod wieloma względami, wyjątkowy modlitewnik pasyjny (Lam 2013)¹. Zachowany w unikatowym egzemplarzu w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest niezwykle cennym świadectwem śląskiej religijności, sztuki oraz teologii doby baroku. Na drogę krzyżową składają się 32 stacje. Wszystkie zbudowane są podobnie. Istotną częścią każdej z nich jest pieśń z dołączonymi nutami. Wyjątek stanowi stacja dwunasta. Prowadzi ona uczestnika za umęczonym Chrystusem po 28 schodach do Piłatowego palatium. Pieśni mają formę monologu lub dialogu „duszy”, Jezusa Chrystusa, Boga Ojca, Maryi, aniołów, innych uczestników pasji. „Dusza” występuje tu w podwójnej roli. Najpierw jako pielgrzym – zewnętrzny obserwator pasji. Następnie jako współczujący współtowarzysz umiłowanego cierpiącego Chrystusa. W wyśpiewywanych treściach zaciera się różnica czasu i przestrzeni pomiędzy wydarzeniami ze starożytnej *Via crucis* a teraźniejszością. Jest to pewne podobieństwo

¹ W swoim wprowadzeniu do artykułu korzystam z wiadomości dotyczących historii powstania oraz publikacji *Krzeszowskiej Drogi Krzyżowej* zebranych przez polskiego tłumacza tekstu Andrzeja Lama.

do sakramentu. „Dusza” staje się uczestniczką wydarzenia. Prowadzi dialogi zarówno z protagonistami, jak i innymi uczestnikami pasji. Nie ma wpływu na przebieg zdarzeń, wyraża jedynie swój ból, sprzeciw, przerażenie. Stacja po stacji dokonuje się interioryzacja² uczestnictwa czytelnika w pasji Jezusa Chrystusa. Modlitewnik pasyjny został tak zredagowany, aby mógł służyć pomocą nie tylko pielgrzymom przybywającym do Krzeszowskiego sanktuarium, ale także poza nim.

Andrzej Lam (2013, 513–518) uważa, że zachowane dokumenty poświadczają, że inspiratorem i twórcą kolejnych stacji drogi krzyżowej w Krzeszowskim sanktuarium był jego opat Bernhard Rosa (1624–1696). Gdy powstawał analizowany tu modlitewnik pasyjny, częstym gościem sanktuarium był Johannes Scheffler (1624–1677), znany też pod imieniem Anioł Ślązak (Angelus Silesius). Krzeszowski opat był jego przyjacielem, służył wsparciem moralnym i finansowym, zwłaszcza na potrzeby wydawnicze. W samym tekście modlitewnika nie podano autora omawianych pieśni. Pozostaje on anonimowy. Analiza tekstu wskazuje jednak, że jest nim właśnie Anioł Ślązak. Wśród najważniejszych argumentów wskazać trzeba na kunszt artystyczny i teologiczny pieśni, czy choćby ich podobieństwo stylistyczne i teologiczne do innych dzieł teologa. Wśród nich wymienić można *Pieśni pasterskie zakochanej w swoim Jezusie Psyche, święte uciechy duszy czyli duchowne pieśni pasterskie* czy *Cherubinowego wędrowca*. Brak także świadectw, które potwierdzałyby autorstwo innego teologa i poety. Ponadto wskazać można na to, że Anioł Ślązak był w Krzeszowie wielokrotnie. Potwierdzał swoje najwyższe uznanie dla dzieła opata Bernharda (Lam 2013, 517–518). Budowę krzeszowskich kapliczek zakończono w 1678 roku. Po trzech latach można było odbywać nabożeństwa. Modlitewnik pasyjny *Schmerzhafter Lieb- und Kreuz-Weg (Bolesna Droga Miłości, to jest Droga Krzyżowa)* został opublikowany w 1682 roku w kłodzkiej drukarni Andreasa Pegi (?–po 1702). Polskie tłumaczenie pt. *Krzeszowska Droga Krzyżowa* autorstwa Andrzeja Lama zostało wydane dopiero w 2013 roku (Rosa 2013).

W niniejszym opracowaniu ukazuję, jaki obraz Jezusa Chrystusa znajduje się w pieśniach zawartych w modlitewniku. Przedstawiam to w trzech punktach. W pierwszym ukazuje się tajemnica Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. W drugim Jezus Chrystus jawi się jako jedyny Zbawiciel człowieka. W trzecim zaś przywołuję najważniejsze tytuły, którymi autor obdarza umęczonego wcielonego Syna.

Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

Jezus Chrystus zajmował w życiu oraz pasyjnej twórczości Anioła Ślązaka je-

² W tym miejscu oznacza duchowe zaangażowanie pielgrzyma.

dyne i niepowtarzalne miejsce. Słowa oraz tytuły ku Niemu kierowane naznaczone są osobistym zaangażowaniem, przyjacielską miłością wyrażaną z czułością oraz wzruszeniem. Fundamentem tej przyjacielskiej bliskości pozostaje dla teologa wydarzenie wcielenia Syna Bożego, prawdziwego Boga, który stał się człowiekiem (Wiśniewska 1984, 99). Jest to warunek zarówno Jego bliskości wobec człowieka, jak i niezgłębionego bogactwa bytu Zbawiciela, wyrażającego się poprzez liczne Jego tytuły. W teologii chrześcijańskiej prawda, że Jezus Chrystus jest prawdziwie Bogiem i we wszystkim jest nam równy w człowieczeństwie, oprócz grzechu, jest oczywista i niepodważalna³. Zamilkły już wielkie spory chrystologiczne starożytności, a dogmatyczne wypowiedzi soboru w Chalcedonie (451) były bez zastrzeżeń przyjmowane przez najważniejsze wspólnoty protestanckie. Podkreślały one realność oraz integralność obu natur wcielonego Syna.

Jezus Chrystus to prawdziwy Bóg, Jednorodzony Syn Ojca. Stacja druga ukazuje, że już w Wieczerniku broniąc się przed umyciem nóg przez swego Mistrza, Apostołowie wyznają: „Tyś jest Bóg i święty” (Rosa 2013, 46). Podobnie w stacji czwartej rozważającej udzielenie Komunii św. Apostołom słyszymy:

O Ty Wieczerzy Wszechostatnia,
Tyś Panem mym i Bogiem,
Ma dusza Cię stokrotnie pragnie,
Tyś jest pokarmem, chlebem:
Kto głodny niech przed swoją śmiercią,
Skosztuje Chleba Niebieskiego,
A pokarm ten jest Bogiem (Rosa 2013, 74).

W stacji trzynastej opisującej biczowanie Zbawiciela autor przywołuje ukazujące się naszym oczom paradoksalne przeciwieństwa: „Bóg ucłowieczony”, „Wszecmoc Jego chylił się w razach”, „Stwórca wszelkiego stworzenia stoi obnażony” (por. Rosa 2013, 225). W stacji dwudziestej ósmej, rozważającej śmierć Jezusa Chrystusa dusza ogłasza:

Synowi Boga rodzonemu
źle się dzieje na tym świecie,
A przyczyną nasze grzechy (...)
To sprawiły winy moje,
że Syn Jego ulubiony,
Przez swej męki jawne znaki,
Dusze mą na wieki zbawi (Rosa 2013, 439).

³ Wyjątek stanowią teologie nietrynitarnie.

Tajemnica istotowego Bożego synostwa wypowiedziana została także poprzez dialogi toczące się pomiędzy Ojcem a Synem. Wypada wspomnieć tu jeden z nich, pełen ekspresji, toczący się w Ogrodzie Oliwnym, opisany w stacji szóstej. Kresem dialogu jest podjęcie przez umiłowanego Syna woli Ojca, czyli „Kielicha męki”:

O[jciec]: Czy mnie miłujesz, Synu?

J[ezus]: Tak Ojcie, ponad siebie.

O.: Więć wypij kielich szybko.

J.: O, sztych bolesny w serce!

Jest z żółcią i trucizną.

O.: Lecz Ojciec pragnie tego.

J.: Już siły moje nikną.

O.: Ja, Ojciec, pragnę tego (Rosa 2013, 95).

Wyznając prawdziwe bóstwo Jezusa Chrystusa, drugiej osoby Trójcy świętej (por. Rosa 2013, 78) Anioł Ślżzak nie podejmował tematu Jego preegzystencji, teologii Trójcy świętej. Były to prawdy powszechnie przez wszystkich wówczas przyjmowane. Na uwagę zasługuje brak jakichkolwiek odniesień do Ducha świętego. Jest On wielkim nieobecnym w pasyjnych pieśniach.

Uwaga teologa koncentruje się na rozważaniu i kontemplacji prawdziwego cierpiącego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, umiłowanego Oblubieńca człowieka. Człowieczeństwo Zbawiciela jest integralne, składające się z ciała i duszy. Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić swoim całe ludzkie doświadczenie, aż po tajemnicę śmierci, która jest rozdzieleniem ciała i duszy. Syn przyjął człowieczeństwo, aby móc umrzeć. Dokonuje się tajemnicza wymiana. Nieśmiertelny dobrowolnie przyjmuje śmierć, aby śmiertelny i winny kary wiecznego potępienia człowiek, otrzymał życie wieczne:

Ja niebawem na śmierć idę,

Byście mogli wiecznie żyć (Rosa 2013, 60).

Silesius wskazuje, że człowieczeństwo otrzymał przez zrodzenie z łona swojej umiłowanej Matki, Maryi. Do tego stopnia, że w rozdawanej w Wieczerniku uczniom Komunii św. jest obecna cząstka Jej ciała oraz krwi:

A w nim czystej Panny cześć,

Maryi krew i ciało (...) (Rosa 2013, 77).

Jest to człowieczeństwo, które przyjmuje i doznaje cierpienia fizycznego oraz duchowego. Jest ono nie do wypowiedzenia w swoim ogromie. Poprzez umęczone człowieczeństwo Zbawiciel wypowiada najwyższą i doskonałą miłość swoją do każdego człowieka. Najwyższym motywem pasji jest Boża miłość Syna do

Ojca, który pragnie zbawienia dotkniętego grzechem człowieka. Miłość zaś pragnie poruszyć i przeniknąć, przebaczyć grzechy, uzdrowić rany, rozpalić do miłowania Jezusa oraz innych ludzi. Wypowiedziane bogatym językiem baroku, przepełnione emocjonalnym zaangażowaniem, wciąż powracające obrazy cierpiącego, umiłowanego ciała Jezusa, stają się skutecznym środkiem, aby pochwycić duszę pielgrzyma dla tej miłości: „Skutecznie ludzkie serca łowi” (Rosa 2013, 77). Jest to ciało kruche, uniżone, transparentne dla bezinteresownej miłości. W obrazach umęczonego ciała szczególne miejsce zajmują opisy twarzy, oczu, przebitego serca. Jest to nawiązanie do Izajaszowego cierpiącego sługi Pańskiego, w którego ranach jest ratunek dla grzesznego człowieka (por. Iz 53,4–5):

Ofiaruj, Jezus, mi twe serce,
Bym mogła cię od nowa
Miłować, bo wszak obojętne
Nie może serce kochać.
Im lepiej widzi, czym jest miłość,
Tym pewniej sprawi tą przyczyną,
że kochać zacznie rychło (Rosa 2013, 77).

Jezus Chrystus jedyny zbawiciel ludzkości

Dla Silesiusa jest jasne, że zjednoczenie w jednej osobie Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka jest jedyne i niepowtarzalne w całej historii zbawienia. Ono także jest fundamentem jedyne go pośrednictwa Jezusa Chrystusa między Bogiem a ludźmi. Wcielony Syn jest jedynym Odkupicielem i Zbawicielem ludzi (Wiśniewska 1984, 100). Przez tajemnicę wcielenia dokonało się uzdrowienie natury ludzkiej zranionej grzechem. Lekarstwem, które kontynuuje ten proces leczenia jest sakrament Ciała i Krwi Chrystusa, Eucharystia:

Poratuje was w potrzebie,
Zleczy, wzmocni i ukoi (Rosa 2013, 62).

Teolog wskazuje, że Chrystusowa męka przeżyta na krzyżu zastępczo, w najdoskonalszy sposób, wynagrodziła Bogu za wszystkie grzechy ludzkości. Ona jest źródłem daru nowego życia wiecznego dla wierzących. Wyruszając na spotkanie przybliżającej się pasji, Jezus żegna się z ukochaną Matką mówiąc:

Mojego Ojca wolą jest,
Bym to wytrzymał wszystko:
Za grzechy świata jego gniew
Uśmierzył mą przyczyną.

Bym jego ucałował ręce,
 Już pozwól mi się rozstać,
 Wyrównał winy przez mą mękę,
 Odmienił świata postać (Rosa 2013, 34).

Dla Anioła Ślązaka, tworzącego w kontekście polemiki antyprotestanckiej, katolicka prawda o jedynym zbawczym wymiarze pasji Chrystusa jest niepodważalna i stale przez różne formy wyrazu przez niego podkreślana⁴. Dzięki tajemnicy wcielenia każdy czyn i słowo Odkupiciela służy zbawieniu człowieka. A każda kropla krwi jest bezcenna:

Krwi jego kropla więcej warta
 Niżli królestwa wszystkie,
 Niż niebo, ziemia, kraje, miasta,
 I skarby ich niezwykle (Rosa 2013, 106).

Ale tajemnica Odkupienia ludzkości z woli Ojca dokonuje się przez jedyną ofiarę krzyża. W stacji dziesiątej, rozważającej przesłuchanie u Piłata, Jezus w rozmowie z duszą wyznaje:

śmierć, coś ją zawiniła,
 Dla ciebie biorę na siebie
 I przyjmuje cierpliwie,
 Aby tak pozyskał ciebie:
 Przez nią moją miłość tobie
 Prawdziwie okazać mogę (...)
 Już nic tego nie odwróci:
 Muszę umrzeć, byś kochała! (Rosa 2013, 167).

Uczeń, pielgrzym, odkupiony z więzów grzechu przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, przez Jego boską i ludzką miłość pociągnięty, odnowiony, przemieniony i umocniony w swej naturze stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, sam staje się zdolny kochać Boga oraz innych ludzi. A to jest przecież życie wieczne (por. Łk 10,25–28). Motywem i istotną treścią pasji Chrystusa jest ofiarna, bezinteresowna, życiodajna, cierpliwa, miłosierna, przebacząca miłość Trójjedynego Boga:

Tak, stąd jest ta męka cała,
 Duszo, przez twe grzechy,

⁴ Chodzi o zarzut kierowany przez protestantów, że katolicy przez odwoływanie się np. do pośrednictwa Maryi, kwestionują jedyne pośrednictwo Chrystusa. Silesius ukazuje, że w żaden sposób w katolickim nauczaniu ta prawda nie jest podważana.

Po to, byś mnie miłowała,
Czekała pociechy,
Ja tak ciepę, bo tak kocham,
Kocham, by ci ofiarować
Po spełnieniu,
Po cierpieniu
I męczeństwie
życie wieczne,
Które przecie
Przeznaczyłem tobie od wieczności:
Bądź ze mną w bólu, bądź także w miłości,
Najmilsza Duszo (Rosa 2013, 136).

Dla Johanesa Schefflera jest oczywiste, że Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem zbawienia, jedynym dawcą łaski, jedynym odkupicielem natury ludzkiej (Wiśniewska 1984, 101). Konieczną drogą do przyjęcia zbawienia i daru nowego życia jest wiara w Chrystusa. Charakterystyczne są tu słowa Mistrza, który przekazuje Piotra opierającego się przed umyciem stóp:

Chcesz, bym uległ, więc
Słuchaj, Piotrze, też:
Jeśli nie
Stanie się,
że nogi ci wkrótce
Umyje i ucałuje,
To darów mych, pamiętaj,
Już się nie spodziewaj,
Zbawienia mego także,
I najmniejszej części żadnej (Rosa 2013, 46).

Zbawienie, ze swej natury jest łaską i nie może być przez nikogo wysłużone przez uczynki. Katolicy wierzą jednocześnie, że na drodze zbawienia pomagają im wstawienictwo oraz uczynki świętych. Jakże jest zatem miejsce i rola świętych, a zwłaszcza Matki Najświętszej, w dziele zbawienia? Czy wystarcza tylko ufna wiara? Pasywna postawa przyjęcia daru nowego życia? Gdy chodzi o postawę i zaangażowanie chrześcijanina w dzieło zbawienia, to w pieśniach Anioła Ślązaka można wyróżnić dwa etapy. Pierwszy z nich to droga krzyżowa, pasja i śmierć na krzyżu wcielonego Syna Bożego. Przeżywa ją samotnie i bez niczyjej pomocy. Taka jest wola Ojca, którą Syn posłusznie przyjmuje. Wielokrotnie w rozmowach Jezusa z duszą powraca ten motyw. Dusza pragnie pomóc, ulżyć w cierpieniu, razem ze Zbawicielem dźwigać krzyż. Jezus odpowiada:

Milcz, Ach milcz, Oblubienico,
Pozwól cierpieć mi do końca,
By wypełnić całkiem miłość:
Potem staniesz z bólu drżąca,
Przy krzyżu Cię nie zabraknie
I zatrwożysz się naprawdę,
Lecz pomyśl o mej miłości,
Zaufaj jej z własnej woli (Rosa 2013, 321–332).

I jeszcze w innej pieśni:

Ja sam chce teraz cierpieć,
Chcę kielich Ojca spełnić,
Oblubienico droga,
By męki tej dokonać,
Pragnę go wypić do dna
Bo tym okazać mogę,
Jak ja dla ciebie wcale
życie na śmierć wydaję
Ach, ach! od śmierci, ach!
Cię uwolnić wszak, ach! (Rosa 2013, 347).

Dzieła Odkupienia Jezus dokonuje sam. Towarzyszący uczeń nie może teraz pomóc. Jezus prosi go, aby pozostał, współodczuwał, zgodził się na Chrystusowy i swój ból, ale się nie skarżył. Jego zadaniem teraz jest stanąć pod krzyżem Zbawiciela:

Najmilsza, dość już skarg,
Jakże jest zimna twoja miłość! (...)
Gdy kochasz mnie,
Znieść odważnie,
I moja śmierć, twą udrękę,
A wtedy też
Wyznam jawnie,
żem poznał twoje wierne serce (Rosa 2013, 292).

Pielgrzym ma czynić to razem z Maryją, Jego Matką:

Słuchaj mnie i idź nawiedzić
Moją Matkę Bolesciwą (...)
Idź, by przy niej stanąć rychło (...) (Rosa 2013, 77).

Drugi etap zaangażowania chrześcijanina – odkupionego przez mękę Zbawiciela, odnowionego przez Jego łaskę – to jego wierne, przeżywane z cierpliwą miłością, podjęcie osobistego krzyża, na wzór Chrystusa, razem z Maryją:

A kiedy już
Mnie odstąpi
śmierć, to będę stał przy tobie,
Gdy dalej tu
Ból swój znosić
I krzyż swój dźwigać będziesz godnie (Rosa 2013, 292).

Z krzyża Jezus prosi ucznia pielgrzymia, aby swój krzyż codzienności podjął z ofiarną miłością, na wzór Jego miłości:

Ach ach ach, miłe serce,
Więc ucz się
Chętnie
Miłości wzajemnej,
Ach ach ach, hojne serce (...)
To życie me naśladowaj,
Ach ach ach, wierne serce,
W potrzebie każdej,
Do śmierci samej,
Bez reszty się ofiaruj,
Ach ach ach, cenne serce,
Już teraz
Nie czekaj,
Miłość swą mi okaż,
Ach ach ach, szczerze serce (Rosa 2013, 419).

Szczególne i niepowtarzalne miejsce zajmuje w dziele zbawienia Matka Najświętsza, najpierw przez dar Bożego macierzyństwa, podarowanego Jezusowi człowieczeństwa, matczynej miłości okazywanej przez 33 lata. Następnie przez współuczestnictwo w bólu ciepłego Syna. Spotkanemu na drodze krzyżowej umiłowanemu Synowi wyznaje:

Lat trzydzieści trzy bez mała
Odkąd cię na świat wydałam,
Teraz widzę,
Jak już idziesz
By dać siebie
Na zbawienie;

Ach ach, krótkie lata,
 Ach ach nędza świata.
 Patrzę na to płacząc srodze,
 Bo śmierci idziesz drodze!
 Udręczona
 Umęczona
 Koło ciebie
 Idę ledwie,
 Ach ach, jakże ciężka,
 Ach ach, jest ta ścieżka! (Rosa 2013, 305–306).

Dzięki swej wyjątkowej świętej macierzyńskiej miłości, Maryja może współuczestniczyć w męce Jezusa Chrystusa. W pieśni ze stacji dziewiętnastej, opisującej rozmowę Jezusa ze swoją Matką, słyszymy, że On sam musi dopełnić dzieła zbawienia. Jednak ze względu na Jej szczególną prośbę, pozwala Jej uczestniczyć w Jego męce i bólu. Nawiązuje do proroctwa Symeona o mieczu, który przeniknie matczyne serce Maryi (por. Łk 2,35):

Widzę twój ogromny żal,
 Matko, ale muszę sam
 Pełnić zgodnie
 Ojca wolę
 Który zsyła
 Byś ty żyła,
 Ach ach, to cierpienie,
 Ach ach, mnie jedynie!
 Ale że tak prosisz wiernie,
 Niech przeszywa twoje serce
 Ostrze miecza
 żal i męka:
 Wysłuchane
 Twe błaganie,
 Ach ach, na ten głos,
 Ach, ach, miecza cios (Rosa 2013, 306–307).

W stacji trzydziestej pierwszej Maryja trzymająca martwe ciało Syna jest opisywana w następujący sposób: „obok Syna prawie martwa” i „nie porównam Cię inaczej, jak do umarłego Syna” (Rosa 2013, 487). Dusza pielgrzymka prosi o podobną łaskę współcierpienia z Matką przy ukrzyżowanym Chrystusie:

Pozwól, abym tutaj stała,
 Matki twej nie opuszczała,

Bym przy tobie
Mogła ciągle
Twojej męce
Współczuć wiernie,
Ach ach! Stać wytrwale,
Ach ach! Z wami razem (Rosa 2013, 307).

W pieśniach słyszymy także wypowiedzi aniołów, ale są oni tylko świadkami i komentatorami tego, co się wydarza.

Imiona i tytuły wcielonego Syna Bożego

W tym miejscu przejdziemy do określeń (imion i tytułów), jakich Anioł Ślązak używa w odniesieniu do Jezusa. Znajdujemy wyznanie prawdziwego bóstwa umęczonego Jezusa Chrystusa: „Tyś jest Bóg i święty” (Rosa 2013, 46), „Najwyższy Boże” (Rosa 2013, 47), „Tyś Panem mym i Bogiem” (Rosa 2013, 74), „Ty zaś, Bóg najpotężniejszy” (Rosa 2013, 133). Szczególnie często pojawia się określenie „Syn Ojca” (Rosa 2013, 33), czy „Syn Boga Rodzony” (Rosa 2013, 439), zwłaszcza w bardzo osobistych i intymnych dialogach prowadzonych pomiędzy Ojcem a Synem (Rosa 2013, 95). Podobnie, znajdujemy wyznania prawdziwego człowieczeństwa, otrzymanego z Matki Maryi. Jezus Chrystus nazywany jest „Synem Matki” (Rosa 2013, 34), „Synem miłym” (Rosa 2013, 35), „Synkiem” (Rosa 2013, 305). W innych tytułach jest On – obok oczywistych: „Chrystusa” i „Zbawiciela” – „Stwórcą unizonym i ubiczowanym”, „Niebieskim Gońcem” (Rosa 2013, 65), „Mistrzem, który naucza i daje przykład”, „Tarczą”, „Strażnikiem”, „Lekarzem najdoskonalszym”, który leczył z każdej choroby, „Przewodnikiem”, „Pomocnikiem” (Rosa 2013, 358–359). Umęczony Jezus opisany jest jako ciepłoty sługa Pański (por. Iz 54), jako „niewinny Boży Baranek” (por. Rosa 2013, 290), „Baranek bez grzechu” (Rosa 2013, 345). Jako Baranek jest nazwany „Królem” (Rosa 2013, 108), który zaprowadza swoje królestwo. W tajemnicy Eucharystii nazywany jest „chlebem życia”, „najwyższym dobrem”, „słodkim miodem”, „nieskończonym dobrem”, „radością serca”, „gościem drogim”, „miłością wierną”, „pokojem błogim” (Rosa 2013, 53–65). W stacji dwudziestej siódmej, rozważającej przybicie Pana Jezusa do Krzyża, nazwany jest Bogiem „miłym”, „dobrym”, „wielkim”, „mocnym”, „szczodrym”, „pięknym”, „prawym” (Rosa 2013, 417–423).

Na szczególną uwagę zasługują liczne tytuły nawiązujące do średniowiecznej, zwłaszcza bernardyńskiej, mistyki. Jezus to „Mój Najmilszy Oblubieniec” (Rosa 2013, 166), „Oblubieniec”, „mój oblubieniec”, „Przyjaciel” (Rosa 2013, 268), „Miłośnik” (Rosa 2013, 348), „Kochanek mojej duszy” (Rosa 2013, 346), „mój

miły Skarb” (Rosa 2013, 178), „Mój Miły” (Rosa 2013, 225), „Najmilszy” (Rosa 2013, 346).

Określenia, którymi posługuje się Anioł Ślązak wobec Jezusa Chrystusa są bardzo bogate teologicznie. Wyrażają ontologiczną tajemnicę Jego prawdziwego bóstwa i człowieczeństwa. Te zaś są podstawą Jego funkcji soteriologicznej, objawiającej się w zadaniach nauczyciela, mistrza i przewodnika, najlepszego lekarza i opiekuna, ciepłego niewinnego Baranka, czy umęczonego Króla. Nawiązujące do mistyki określenia jako Oblubieńca, Kochanka, Miłego, Przyjaciela, podkreślają osobiste, afektywne, intymne zaangażowanie teologa.

Podsumowanie

W przepięknych strofach pieśni zamieszczonych w *Krzeszowskiej Drodze Krzyżowej* znajdujemy, często wyrażone w barkowych stylistycznych formach, bogate treści teologiczne, zwłaszcza chrystologiczne, soteriologiczne oraz antropologiczne. W strofach pisanych dla pobożnego pielgrzyma, krocącego krzeszowskimi drózkami, ukazał się nam niezwykle bogaty i niewątpliwie katolicki obraz Jezusa Chrystusa jako ciepłego wcielonego Syna Bożego. Katolicka wrażliwość i apologetyczny kontekst, sprawiły, że otrzymaliśmy tekst doprecyzowany teologicznie, wiernie wyrażający – zgodnie z orzeczeniami soborów – tajemnicę prawdziwego bóstwa oraz człowieczeństwa zjednoczonych w jednej osobie Jezusa Chrystusa. Jest to fundament, który stał się podstawą jedyne go zbawczego pośrednictwa Jezusa Chrystusa, który przynosi łaskę odkupienia oraz nowego życia. Podkreślając unikatową i niepowtarzalną rolę Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia, wypowiada Anioł Ślązak także pozytywną rolę Maryi, Matki Bożej, aniołów oraz samych chrześcijan na ich drodze zbawienia. Obok pełnej teologicznej prawdy o wcielonym Synu, Jego dziele zbawienia, mamy jednocześnie wyrażoną uczuciową miłość samego autora, jego osobiste zaangażowanie wobec Jezusa, umiłowanego Oblubieńca oraz Przyjaciela. W tę pełną czułości i intymności osobistą zbawczą relację wobec Jezusa pragnie on wprowadzić pielgrzymów, czytelników, uczestników pasyjnej drogi.

Bibliografia

Rosa, Bernard. 2013. *Krzeszowska Droga Krzyżowa: opisana na polecenie Bernarda Rosy zwierzchnika Opactwa Cystersów w Krzeszowie, z pieśniami Angelusa Silesiusa (Anioła Ślązaka), melodiami Georga Josepha i rysunkami Michaela Willmanna wydana w Kłodzku w 1682 roku teraz na język polski przełożona*. Tłum. Andrzej Lam. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

- Wiśniewska, Kamila J. 1984. *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*. Warszawa: ATK.
- Lam, Andrzej. 2013. „Krzyszowska Droga Krzyżowa”. W: Bernard Rosa, *Krzyszowska Droga Krzyżowa: opisana na polecenie Bernarda Rosy zwierzchnika Opactwa Cystersów w Krzeszowie, z pieśniami Angelusa Silesiusa (Anioła ślązaka), melodiami Georga Josepha i rysunkami Michaela Willmanna wydana w Kłodzku w 1682 roku teraz na język polski przełożona*. Tłum. Andrzej Lam, 509–522. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

The Image of Jesus Christ in the Songs of Angelus Silesius in *The Way of the Cross of Krzeszów*

A b s t r a c t

The Way of the Cross of Krzeszow is a unique passion prayer book published in a printing house in Kłodzko in 1682. Spiritual songs form an integral part of each of the 32 stations. Johannes Scheffler (1624–1677), or Angelus Silesius, is widely accepted as their author. They contain an unusually intriguing picture of Jesus Christ. In stanzas written for the pious pilgrim, a rich and genuinely Catholic image of Jesus Christ is revealed, warmly embracing the incarnate Son of God. A Catholic sensibility, an apologetic context, made it a theologically precise text, faithfully expressing, the mystery of the true deity and humanity united in the one person of Jesus Christ. This foundation became the basis for the one saving mediation of Jesus Christ, which brings the grace of redemption and new life. Alongside the full theological truth of the incarnate Son, His work of salvation, we have at the same time the expressed affectionate love and commitment towards Jesus, the beloved Spouse and Friend, the author himself. Into this affectionate and intimate personal salvific relationship with Jesus, he wishes to introduce pilgrims, readers, participants in the Passion Road.

Słowa kluczowe: Krzeszowska Droga Krzyżowa, Jezus Chrystus, chrystologia, poezja

Keywords: Krzeszów Way of the Cross, Jesus Christ, Christology, poetry

